

**GORZOWSKIE**  
**WIADOMOSCI**  
**KOSCIELNE**



**ORGAN URZĘDOWY**  
**KURII BISKUPIEJ**

**M A J**

**1966**

## SPIS TREŚCI na mc. maj 1966 r.

### STOLICA APOSTOLSKA

1. Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym . . . 97
2. Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich . . . 106
3. Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie . . . 109

### PRYMAS POLSKI

1. Dekret w sprawie O. Bernarda Łubieńskiego . . . 112
2. Zmiany w polskim przekładzie „Ordo Missae” . . . 113

### BISKUP GORZOWSKI

1. List pasterski na Wielkanoc Tysiąclecia . . . 113
2. Przesunięcia personalne . . . 117

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

1. Z kroniki diecezji . . . 118
2. Nowości Wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL . . 119

# GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9413/5

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 10

Gorzów — maj 1966 r.

Nr 5

## STOLICA APOSTOLSKA

### KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA O OBJAWIENIU BOŻYM

PAWEŁ, BISKUP, SŁUGA SŁUG BOŻYCH  
RAZEM Z OJCAMI ŚWIĘTEGO SOBORU  
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

#### W s t ę p

1. Sobór święty, słuchając nabożnie słowa Bożego i z ufnością je głosząc, kieruje się słowami św. Jana, który mówi: „Głosimy wam żywot wieczny, który był u Ojca i objawił się nam. Cośmy widzieli i słyszeli, to wam głosimy, abyście i wy współuczestnictwo mieli z nami, a uczestnictwo nasze jest z Ojcem i z Synem jego Jezusem Chrystusem” (por. 1 J. 1, 2-3). Dlatego, trzymając się śladów Soboru Trydenckiego i Watykańskiego 1-go, zamierza wyłożyć właściwą naukę o Objawieniu Bożym i jego przekazaniu ludzkości, aby świat cały słuchając wieści o zbawieniu uwierzył jej, a wierząc ufał, a ufając miłował.<sup>1)</sup>

#### Rozdział I.

##### O samym Objawieniu.

2. Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić Siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef. 1, 9), dzięki której ludzie mają przez Chrystusa, Słowo, które ciałem się stało, dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury (por. Ef. 2,18; 2 P. 1,4). Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol. 1,15; 1 Tym. 1,17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wyj. 33, 11; J. 15,14-15) i obcuje z nimi (por. Bar. 3,38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej. Ten plan Objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrzne z sobą powiązane, tak, że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone, słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą. Najgłębszą zaś prawdą o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśniej nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia.

3. Bóg, stwarzając wszystko i zachowując w bycie przez Słowo (por. J. 1,3) daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o osobie (por. Rzym 1,19-20); a chcąc otworzyć drogę do zbawienia nadziemskie-

go, objawił ponadto siebie samego pierwszym rodzicom zaraz na początku. Po ich zaś upadku wzbudził w nich nadzieję zbawienia przez przyrzeczenie odkupienia (por. Rodz. 3,15); i bez przerwy troszczył się o rodzaj ludzki, aby wszystkim, którzy przez wytrwanie w dobrym szukają zbawienia, dać żywot wieczny (por. Rzym. 2,6-7). W swoim czasie znów powołał Abrahama, by uczynić zeń naród wielki (por. Rodz. 12,2), który to naród po patriarchach pouczał przez Mojżesza i Proroków, by uznawał jego samego, jako Boga żywego i prawdziwego, troskliwego Ojca i Sędziego sprawiedliwego, oraz by oczekiwali obiecanego Zbawiciela. I tak poprzez wieki przygotowywał drogę Ewangelii.

4. Skoro zaś już wielokrotnie i wielu sposobami Bóg mówił przez proroków, „na koniec w tych czasach przemówił do nas przez Syna” (por. Żyd. 1,1-2). Zesłał bowiem Syna swego, czyli Słowo odwieczne, oświecając wszystkich ludzi, by zamieszkał wśród ludzi i opowiedział im tajemnice Boże (por. J. 1,1-18). Jezus Chrystus więc, Słowo Wcielone, „człowiek do ludzi” posłany<sup>3)</sup>, „głosi słowa Boże” (por. J. 3,34) i dopełnia dzieła zbawienia, które Ojciec powierzył mu do wykonania (por. J. 5,36; 17,4). Dlatego Ten, którego gdy ktoś widzi, widzi też i Ojca (por. J. 14,9), przez całą swoją obecność i okazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez śmierć swoją i pełne chwale zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha św. prawdy, objawienie doprowadził do końca i do doskonałości oraz świadectwem Bożym potwierdza, że Bóg mianowicie jest z nami, by nas z mroków grzechu i śmierci wybawić i wskreszyć do życia wiecznego.

Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed triumfalnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa przy końcu świata (por. 1 Tym. 6,14 i Tyt. 2,13).

5. Bogu objawiającemu należy okazać „posłuszeństwo wiary” (por. Rzym. 16,26; por. Rzym. 1,5; 2 Kor. 10,5-6) przez które człowiek z wolnej woli siebie całego powierza Bogu, okazując „pełną uległość” rozumowi i woli wobec Boga objawiającego<sup>4)</sup> i dobrowolnie uznając objawienie przez niego dane. By móc okazywać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał „wszystkim słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie”<sup>5)</sup>. Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala.

6. Objawieniem Bożym chciał Bóg ujawnić i oznajmić siebie samego i odwieczne postanowienie swej woli o zbawieniu ludzi „dla uczestnictwa mianowicie w darach Bożych, które przewyższają całkowicie poznanie rozumu ludzkiego”<sup>6)</sup>.

Sobór święty wyznaje, że „Boga będącego początkiem i końcem wszystkich rzeczy można poznać z pewnością przy naturalnym świetle rozumu ludzkiego, z rzeczy stworzonych” (por. Rzym. 1, 20); uczy też, że objawieniu Bożemu przypisać należy fakt, „iż to, co w sprawach Bożych samo z siebie nie jest dla rozumu ludzkiego dostępne, również w obecnych warunkach rodzaju ludzkiego może być poznane przez wszystkich szybko, z całą pewnością i bez domieszki jakiegokolwiek błędu”<sup>7)</sup>.

## Rozdział II.

### O przekazywaniu Objawienia Bożego.

7. Bóg postanowił najlaskawiej, aby to, co dla zbawienia wszystkich narodów objawił, pozostało na zawsze zachowane w całości i przekazywane było wszystkim pokoleniom. Dlatego Chrystus Pan, w którym całe objawienie Boga Najwyższego znajduje swe dopełnienie (por. 2 Kor. 1,3;

3,16-4,6), polecił Apostołom, by Ewangelię przyobiecana przedtem przez proroków, którą sam wypełnił i ustami własnymi obwieścił, głosili wszystkim, jako źródło prawdy zbawiennej normy moralnej, przekazując im dary Boże. Polecenie to zostało wiernie wykonane przez Apostołów, którzy nauczaniem ustnym, przykładami i urządzeniami przekazywali to, co otrzymali z ust Chrystusa, z jego zachowania się i czynów, albo czego nauczali się od Ducha Świętego, dzięki jego sugestii, jak też przez tych Apostołów i mężów apostołskich, którzy wspierani natchnieniem tegoż Ducha Świętego, na piśmie utrwaliли wieść o zbawieniu.<sup>9)</sup>

Aby zaś Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowywana, zostawili Apostołowie biskupów jako następców swoich „przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie”<sup>10)</sup>. Ta więc Tradycja święta i Pismo święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz (por. 1 J. 3,2).

8. Nauka przeto apostołska, która w Księgach natchnionych szczególnie znajduje wyraz, miała być zachowywana w ciągłym następstwie aż do czasów ostatecznych. Stąd Apostołowie, przekazując to, co sami otrzymali, upominają wiernych, by trzymali się tradycji, które poznali czy to przez naukę ustną, czy też przez list (por. 2 Tes. 2,15) i aby staczali bój o wiarę raz na zawsze sobie przekazaną (por. Jud 3)<sup>11)</sup>. A co przez Apostołów zostało przekazane, obejmuje wszystko to, co przyczynia się do prowadzenia świętego życia przez lud Boży i pomnożenia w nim wiary. I tak Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest, i to wszystko w co wierzy.

Tradycja ta, wywodząca się od Apostołów, czyni w Kościele postępy pod opieką Ducha świętego<sup>12)</sup>. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy jak słów przekazanych, już to dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim (por. Lk. 2,19 i 15), już też dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, już znów dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali pewny charyzmat prawdy. Albowiem Kościół z biegiem wieków dąży stale do osiągnięcia pełni prawdy Bożej, dopóki nie wypełnią się w nim słowa Boże.

Wypowiedzi Ojców Świętych zaświadczały istnienie tej życiodajnej Tradycji, której bogactwa przelewają się w działalność i życie wierzącego i modlącego się Kościoła. Dzięki tej samej Tradycji Kościół rozpoznaje cały kanon ksiąg świętych i samo Pismo św w jej świetle głębiej jest rozumiane i nieustannie uaktywniane. Tak więc Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Oblubienicą swego Syna ukochanego, a Duch Święty, przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, wprowadza wiernych w wszelką prawdę oraz sprawia, że słowo Chrystusowe w nich mieszka w nadmiarze (por. Kol. 3,16).

9. Tradycja święta więc i Pismo święte ściśle się z sobą łączą i obcuja z sobą nawzajem. Obydwoje bowiem, wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się niejako w jedno i do tego samego zdążają celu. Albowiem Pismo św. jest mową Bożą, utwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie; a święta Tradycja słowo Boże, przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego powierzone Apostołom, przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem prawdy wiecznie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali. Stąd to Kościół pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych czerpie nie z samego

tylko Pisma św. To też obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu<sup>13)</sup>.

10. Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi. Na nim polegając, cały lud święty zjednoczony ze swymi pasterzami, trwa stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach (por. Dz. 2,42 gr) tak, iż szczególna zaznacza się jednomyślność przełożonych i wiernych w zachowywaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu<sup>14)</sup>.

Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane go czy przekazane go przez Tradycję<sup>15)</sup> powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu<sup>16)</sup>, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa. Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha św. słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary.

Jasnym więc jest, że Święta Tradycja, Pismo św. i Urząd Nauczycielski Kościoła, wedle najmądrzejszego postanowienia Bożego tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez innych nie może istnieć, a wszystkie razem, każde na swój sposób, pod natchnieniem jednego Ducha Świętego przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz.

### Rozdział III.

#### O boskim natchnieniu Pisma św. i o jego interpretacji.

11. Sprawy przez Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Piśmie św., spisane są pod natchnieniem Ducha świętego. Albowiem święta Matka—Kościół uważa na podstawie wiary apostoelskiej księgi tak Starego jak Nowego Testamentu w ich całości ze wszystkimi częściami za święte i konieczne dlatego, że spisane pod natchnieniem Ducha świętego (por. J. 20, 31; 2 Tym. 3, 16; 2 P 1, 19—21; 3, 15—16) mają Boga za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane<sup>17)</sup>. Do sporządzenia ksiąg świętych wybrał Bóg ludzi, którymi jako używającymi własnych zdolności i sił posłużył się<sup>18)</sup>, aby przy Jego działaniu w nich i przez nich<sup>19)</sup> jako prawdziwi autorowie przekazali na piśmie to wszystko i tylko to, co chciał<sup>20)</sup>. Ponieważ więc wszystko co twierdzą autorowie natchnieni, czyli hagiografowie, winno być uważane za stwierdzone przez Ducha św., należy zatem uznawać, że księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu podają prawdę, jaka z woli Bożej miała być Pismem św. utrwalona dla naszego zbawienia<sup>21)</sup>.

Dlatego „każde Pismo przez Boga natchnione użyteczne (jest) do pouczenia, do przekonywania, do napominania, do kształcenia w sprawiedliwości, by człowiek Boży stał się doskonały i do wszelkiego dobrego dzieła zaprawiony” (2 Tym. 3, 16—17 gr).

12. Ponieważ zaś Bóg w Piśmie św. przez ludzi, na sposób ludzki przemawiał<sup>22)</sup>, komentator Pisma św., chcąc poznać, co On nam oznajmić zamierzał, powinien uważnie badać, co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić.

Celem odszukania intencji hagiografów, należy między innymi uwzględnić również „rodzaje literackie”. Całkiem inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę w tekstach historycznych rozmaitego typu, czy w prorockich, czy w poetyckich, czy innego rodzaju literackiego. Musi więc komentator szukać sensu, jaki hagiograf w określonych okolicznościach, w warunkach swego czasu i swej kultury zamierzał wy-

razić i rzeczywiście wyraził przy pomocy rodzajów literackich, których w owym czasie używano<sup>23</sup>. By zdobyć właściwe zrozumienie tego, co święty autor chciał na piśmie wyrazić, trzeba zwrócić należytą uwagę tak na owe zwyczaje, naturalne sposoby myślenia, mówienia i opowiadania, przyjęte w czasach hagiografa, jak i na sposoby, które zwykło się było stosować w owej epoce przy wzajemnym obcowaniu ludzi z sobą<sup>24</sup>.

Lecz, ponieważ Pismo św. powinno być czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane<sup>25</sup>, należy, celem wydobycia właściwego sensu świętych tekstów, nie mniej uważnie także uwzględnić treść i jedność całej Biblii, mając na oku żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary. Zadaniem egzegetów jest pracowanie wedle tych zasad nad głębszym zrozumieniem i wyjaśnieniem sensu Pisma św., aby dzięki badaniu przygotowawczemu, sąd Kościoła nabywał dojrzałości. Albowiem wszystko to, co dotyczy sposobu interpretowania Pisma św., podlega ostatecznie sądowi Kościoła, który ma od Boga polecenie i posłannictwo strzeżenia i wyjaśniania słowa Bożego<sup>26</sup>.

13. W Piśmie św. więc objawia się — przy stałym zachowaniu Bożej prawdy i świętości — przedziwne „zniżanie się” (condescensio) wiecznej Mądrości, „byśmy uczyli się o niewysłowionej dobroci Boga i o tym, jak bardzo dostosowywał się On w mowie, okazując przezorność i troskliwość względem naszej natury”<sup>27</sup>. Bo słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi.

## Rozdział IV.

### O Starym Testamencie

14. Najmiłościwszy Bóg, zamierzając troskliwie i przygotowując zbawienie całego rodzaju ludzkiego, szczególnym postanowieniem wybrał sobie naród, któremu by powierzył swe obietnice. Zawarłszy przymierze z Abrahamem (por. Rodz. 15,18) i z narodem izraelskim za pośrednictwem Mojżesza (por. Wyj. 24,8) tak objawił się słowami i czynami ludowi nabytemu, jako jedyny, prawdziwy i żywy Bóg, ażeby Izrael doświadczałnie poznał, jakie są drogi Boże w stosunku do ludzi; i aby dzięki przemawianiu Boga przez usta Proroków z biegiem czasu coraz głębiej i jaśniej je rozumiał i coraz szerzej wśród narodów budził ich świadomość (por. Ps 21, 28-29; 95,1-3; Iz. 2,1-4; Jer 3,17). Plan zbawienia przez autorów świętych przepowiedziany, opisany i wyjaśniony, zawarty jest jako prawdziwe słowo Boże w księgach Starego Testamentu, dlatego księgi te przez Boga natchnione zachowują stałą wartość: „cokolwiek bowiem zostało napisane, dla naszego pouczenia napisane jest, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism świętych mieli nadzieję” (Rzym 15,4).

15. Plan zbawienia w Starym Testamencie na to był przede wszystkimstawiony by przygotować, proroczo zapowiedzieć (por. Łk 24,44; J. 5,59; 1 P. 1,10) i rozmaitymi obrazami typicznymi oznaczyć (por. 1 Kor. 10,11) przyjście Chrystusa Odkupiciela. A księgi Starego Testamentu, stosownie do położenia rodzaju ludzkiego przed dokonaniem przez Chrystusa zbawieniem, udostępniają wszystkim znajomości Boga i człowieka oraz sposobów działania Boga sprawiedliwego i miłosiernego w stosunku do ludzi. Jakkolwiek księgi te zawierają sprawy niedoskonałe i doczesne, wykazują jednak prawdziwą pedagogikę Bożą<sup>28</sup>. Stąd też owe księgi, które przecież wyrażają żywy zmysł Boży, w których kryją się wnioski o Boga nauki oraz zbawienne mądrość odnośnie życia człowieka i przedziwny skarbiec modlitw, w których wreszcie utajona jest tajemnica naszego zbawienia — powinny być przez wiernych chrześcijan ze czcią przyjmowane.

16. Bóg, sprawca natchnienia i autor ksiąg obydwu Testamentów, mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł wyjaśnienie<sup>29</sup>. Bo, choć Chrystus ustanowił Nowe Przymierze we krwi swojej (por. Łk. 22,20; 1 Kor. 11,25), księgi wszakże Starego Testamentu (przejęte w całości do nauki ewangelicznej<sup>30</sup>), w Nowym Testamencie uzyskują i ujawniają swój pełny sens (por. Mat. 5,17; Łk. 24,27; Rzym. 16,25-26; 2 Kor. 3,14-16) i na odwrót oświeclają i wyjaśniają Nowy Testament.

## Rozdział V

### O Nowym Testamencie.

17. Słowo Boże, które jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego (por. Rzym 1,16), w pismach Nowego Testamentu znamiennym sposobem jest uobecnione i okazuje swą siłę. Gdy bowiem nadeszła pełność czasu (por. Gal 4,4), Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami pełne łaski i prawdy (por. J 1,14). Chrystus założył Królestwo Boże na ziemi, czynami i słowami objawił Ojca swego i Siebie samego, a przez śmierć, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie oraz zesłanie Ducha świętego dokończył swego dzieła. Podwyższony nad ziemię wszystkich do Siebie przyciąga (por. J. 12,32 gr) On, który sam jeden ma słowa żywota wiecznego (por. J. 6,68). Tajemnica ta nie została oznajmiona innym pokoleniom tak, jak teraz objawiona została w Duchu Świętym Jego świętym Apostołom i Prorokom (por. Ef. 3,4-6 gr), aby głosili Ewangelię, wzbudzali wiarę w Jezusa Chrystusa i Pana oraz zgromadzili Kościół. Pisma Nowego Testamentu są trwałym, boskim świadectwem tych spraw.

18. Niczyj nie uchodzi uwagi, że wśród wszystkich pism biblijnych, także wśród pism Nowego Testamentu, Ewangelie zajmują słusznie miejsce najwybitniejsze. Są bowiem głównym świadectwem życia i nauki Słowa Wcielonego, naszego Zbawiciela.

Kościół zawsze i wszędzie utrzymywał i utrzymuje, że cztery Ewangelie są pochodzenia apostołskiego. Co bowiem apostołowie na polecenie Chrystusa głosili, to później oni sami oraz mężowie apostołscy pod natchnieniem Ducha świętego na piśmie nam przekazali, jako fundament wiary, czteropostaciową mianowicie Ewangelię według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana<sup>31</sup>.

19. Święta Matka — Kościół silnie i bardzo stanowczo utrzymywał i utrzymuje, że cztery wspomniane Ewangelie, których historyczność bez wahania stwierdza, podają wiernie to, co Jezus Syn Boży, żyjąc wśród ludzi, dla wiecznego ich zbawienia rzeczywiście uczynił i czego uczył aż do dnia, w którym wzięty był do nieba (por. Dz. 1,1-2). Apostołowie po wniebowstąpieniu Pana to, co On powiedział i czynił przekazali słuchaczom w pełniejszym zrozumieniu, którym cieszyli się pouczeni chwalebnymi wydarzeniami życia Jezusa oraz światłem Ducha prawdy<sup>32</sup> oświeceni<sup>33</sup>. Święci zaś autorowie napisali cztery Ewangelie, wybierając niektóre z wielu wiadomości przekazanych ustnie lub pisemnie: ujmując pewne rzeczy syntetycznie lub objaśniając, przy uwzględnieniu sytuacji Kościołów, zachowując wreszcie formę przepowiadania, ale zawsze tak, aby nam szczerą prawdę o Jezusie powiedzieć<sup>34</sup>. W tej przeciwieśnej intencji pisali, czerpiąc z własnej pamięci i z własnych wspomnień, czy też korzystając z świadectwa tych, którzy „od początku byli naocznymi świadkami i sługami Ewangelii”, byśmy poznali prawdę tych nauk, które otrzymaliśmy (por. Łk. 1,2-4).

20. Kanon Nowego Testamentu oprócz czterech Ewangelii zawiera także listy św. Pawła i inne pisma apostołskie, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. W nich za mądrym zrządzeniem Bożym znajduje się potwierdzenie wiadomości o Chrystusie Panu, oraz dokładniejsze

objaśnienie prawdziwej Jego nauki, ogłoszenie zbawczej potęgi Boskiego dzieła Chrystusa, opis początków Kościoła i jego przedziwnego rozszerzania się oraz zapowiedź jego chwalebnego dopełnienia.

Pan Jezus bowiem pomagał swym Apostołom, jak przyrzekł (por. Mt. 28,20), i zesłał im Ducha Poczieszyciela, by ich prowadził ku pełni prawdy (por. J. 16,13).

## Rozdział VI

### O Piśmie Świętym w życiu Kościoła.

21. Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego jak i Ciała Chrystusowego. Zawsze uważał i uważa owe Pisma zgodnie z Tradycją świętą, za najwyższe prawo swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach Proroków i Apostołów dają wyraz głosowi Ducha świętego. Trzeba więc, aby wszelkie kaznodziejstwo kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem świętym. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielką zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęgą, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego. Stąd doskonale zastosowanie ma do Pisma św. powiedzenie: „żywe jest słowo Boże i skuteczne” (Zyd. 4,12), które „ma moc zbudować i dać dziedzictwo wszystkim uświęconym” (Dz. 20,32; por. 1 Tes. 2,13).

22. Wierni Chrystusowi winni mieć szeroki dostęp do Pisma świętego. Z tej to przyczyny Kościół zaraz od początku przejął, jako swój ów najstarszy grecki przekład Starego Testamentu, biorący nazwę od siedemdziesięciu mężów, a inne przekłady wschodnie i łacińskie, zwłaszcza tzw. Wulgatę, zawsze ma w poszanowaniu. A ponieważ Słowo Boże powinno być po wszystkie czasy wszystkim dostępne, Kościół stara się o to z macierzyńską troskliwością, by opracowano odpowiednie i ściśle przekłady na różne języki, zwłaszcza z oryginalnych tekstów Ksiąg św. Gdy one przy danej sposobności i za zezwoleniem władzy Kościoła sporządzone są wspólnym wysiłkiem z braćmi odłączonymi, będą mogły być używane przez wszystkich chrześcijan.

23. Oblubienica Słowa Wcielonego czyli Kościół, przez Ducha świętego pouczony, usiłuje coraz głębsze osiągnąć zrozumienie Pisma św., by dzieci swoje bezustannie karmić słowami Bożymi. Dlatego też popiera także słusznie studium Ojców Kościoła tak wschodnich jak i zachodnich oraz studium świętych Liturgii. Egzegeci zaś katolicy i inni uprawiający świętą teologię powinni starać się, by wspólnym wysiłkiem pod nadzorem świętego Urzędu Nauczycielskiego, przy zastosowaniu odpowiednich pomocy naukowych, tak badać i wyklądać boskie Pisma, by jak najlichnější służyły słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać ludowi Bożemu pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał, a serca ludzi ku miłości Bożej rozpalał<sup>35</sup>. Sobór święty dodaje otuchy synom Kościoła, którzy zajmują się studiami biblijnymi, by z odnawianą ciągle energią dzieło szczęśliwie podjęte prowadzili do końca z wszelką starannością, wedle myśli Kościoła<sup>36</sup>.

24. Teologia święta opiera się, jakby na trwałym fundamencie, na pisanym słowie Bożym łącznie z Tradycją świętą. W nim znajduje swe najgruntowniejsze umocnienie i stale się odmładza, badając w świetle

wiary wszelką prawdę ukrytą w misterium Chrystusa. Pisma zaś święte zawierają słowo Boże, a ponieważ natchnione, są one naprawdę słowem Bożym. Niech przeto studium Pisma św. będzie jakby duszą teologii świętej<sup>37</sup>. Tymże słowem Pisma św. żywi się również korzystanie i święcie przez nie się rozwija posługa słowa czyli kaznodziejstwo duszpasterskie, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce.

25. Konieczną przeto jest rzeczą, by wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani Chrystusowi, i inni, którzy, jak diakoni i katechiści zajmują się prawowicie posługą słowa, wytrwale lekturą i starannym studium tkwili w Piśmie św., by ktoś z nich nie stał się „próżnym głosicielem słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem”<sup>38</sup>, podczas gdy winien z wiernymi sobie powierzonymi dzielić ich ogromnymi bogactwami słowa Bożego, szczególnie przy Liturgii świętej.

Również Sobór święty usilnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych, a zwłaszcza członków zakonów, by przez częste czytanie Pisma świętego nabywali „wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa” (Filip 3,8). „Nieznajomość Pisma św. jest nieznajomością Chrystusa”<sup>39</sup>. Niech więc chętnie do świętego tekstu przystępują czy to przez świętą Liturgię, przepelnioną Bożymi słowami, czy przez pobożną lekturę, czy przez stosowne do tego poczynania i inne pomoce, które za aprobatą i pod opieką pasterzy Kościoła wszędzie w naszych czasach chwalębnie się rozpowszechniają. Niech jednak o tym pamiętają, że modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma świętego, by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdyż „do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi”<sup>40</sup>.

Do czcigodnych biskupów, „przy których jest nauka apostołska”<sup>41</sup>, należy, aby wiernych sobie powierzonych pouczali odpowiednio o należytych korzystaniu z ksiąg Bożych, zwłaszcza z Nowego Testamentu, a przede wszystkim z Ewangelii. Mają to czynić przez przekłady świętych tekstów zaopatrzone w konieczne i dostatecznie liczne objaśnienia, by synowie Kościoła mogli bezpiecznie i pożytecznie obcować z Pismem świętym i przepoić się jego duchem. Niech ponadto sporządzone wydania Pisma św. zaopatrzone w odpowiednie przypisy, dostosowane także do użytku niechrześcijan i do ich warunków, a o ich mądre rozpowszechnianie niech troszczą się duszpasterze, czy też chrześcijanie jakiegokolwiek stanu.

26. Tak więc niech przez lekturę i studium Ksiąg świętych „słowo Boże szerzy się i jest wysławiane” (2 Tes. 3,1), a skarbiec Objawienia powierzony Kościołowi, niech serca ludzkie coraz więcej napełnia. Jak z ciągłego uczestnictwa w tajemnicy eucharystycznej życie Kościoła doznaje rozkwitu, tak spodziewać się wolno ze wzmoczonej czci dla słowa Bożego, które „trwa na wieki” (Iz 40, 18, por. 1 P. 1,23-25) nowego bodźca dla życia duchowego.

To wszystko, co wyrażone zostało w niniejszej Konstytucji w całości i w szczegółach zyskało uznanie Ojców Soboru świętego. A My na mocy udzielonej Nam przez Chrystusa władzy apostołskiej wraz z Czciogodnymi Ojcami w Duchu św. to zatwierdzamy, postanawiamy i ustalamy i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 18 listopada 1965 r.

Ja, Paweł, Biskup Kościoła Katolickiego.

(następują podpisy Ojców)

# PRZYPISY

1. Por. św. Augustyn, De catechizandis rudibus r. IV, 8; PL 40, 316.
2. Por. Mt. 11, 27; J. 1, 14 i 17; 14,6; 17,1-3; 2 Kor. 16 i 4, 6; Ef. 1,3-14.
3. List do Diogeneta r. VII, 4; Funk, Patres Apostolici I, 403.
4. Sob. Watyk. I, Constit. dogm. de fide cath. r. 3 de fide: Denz 1789 (3008).
5. Synod Araus. II. kan. 7, Denz 180 (377); Sob. Wat. I i. c.: Denz 1791 (3010).
6. Sob. Wat. I Const. dogm. de fide cath. r. 2 de revelatione: Denz 1788 (3005).
7. tamże: Denz 1785 i 1786 i 3004).
8. Por. Mt. 28, 19-20 i Mk. 16, 16; Sobór tryd. Sesja IV, dekr. De canonicis Scripturis: Denz 783 (1501).
9. Por. Sob. Tryd. I, c. Sob. Wat. I, Sesja III, Const. dogm. de fide cath., r. 2 de revelatione: Denz 1787 (3006).
10. Św. Ireneusz, Adv. Haer. III, 3, 1: PG 7, 848; Harvey 2, s. 9.
11. Por. Sobór Nic. II: Denz 303 (602); Sob. Konstantyn. IV, Sesja X, Kan. 1: Denz 336 (650-652).
12. Por. Sob. Wat. I. Const. dogm. de fide cath. r. 4 de fide et ratione: Denz 1800 (30207).
13. Por. Sob. Tryd., Sesja IV i. c.: Denz 783 (1501).
14. Por. Pius XII, Const. Apost. Munificentissimus Deus z 1 listop. 1950: AAS 42, 1950, 786, przyt. słowa św. Cypriana, Epist. 66,8: Hartel III, B s. 733: „Kościoł lud zebrany przy Kapiannie i trzoda zespolona ze swym pasterzem”.
15. Por. Sob. Wat. I. Const. dogm. de fide cath. r. 3 de fide: Denz 1792 (3011).
16. Por. Pius XII, Encykl. Humani Generis z 12 sierpnia 1950; AAS 42, 1950, 568-569; Denz 2314 (3886).
17. Por. Sob. Wat. I, Const. dogm. de fide cath. r. 2 de revelatione: Denz 1787 (3006); Kom. Bibl. dekr. z 18 czerwca 1915: Denz 2180 (3629); E. B. 420, Kongr. św. Oficjum, List z 22 grudnia 1923; E. B. 499.
18. Por. Pius XII, Encykl. Divine afflante Spiritu z 30 września 1943: AAS 35, 1943 s. 314, Enchir. Bibl. (E. B.) 555.
19. w człowieku i przez człowieka: por. Żyd. 1, 1 i 4, 7 (w) 2 Sam. 23, 2 Mt. 1, 22 i passim (przez): Sob. Wat. I: Schemat de doct. cath. nota 9: Coll. Lac. VII, 522.
20. Leon XIII, Enc. Providentissimus Deus z 18 list. 1893: Denz 1952 (3293); E. B. 125.
21. Por. św. Augustyn, Gen. ad litt. 2, 9, 20: PL 34, 270-271; Episk. 82, 3: PL 33, 277; CSEL 34, 2 s. 354; św. Tomasz, De Verit. q 12 a 2 c. — Sob. Tryd. Sesja IV de canonicis Scripturis: Denz 783 (1501) — Leon XIII, Enc. Providentissimus: E. B. 121, 124, 125-127 — Pius XII, Enc. Divino Afflante: E. B. 539.
22. Św. Augustyn, De Civit. Dei XVII, 6, 2: PL 41, 537; CSEL XL, 2, 228.
23. Św. Augustyn, De doct. christ. III, 18, 26: PL 34, 75-76.
24. Pius XII i. c.: Denz 2294 (3830): E. B. (557-562).
25. Por. Benedykt XV, Enc. Spiritus Paraclitus z 15 września 1920: E. B. 439; św. Hieronim, In Gal. 5, 19-21: PL 26, 417 A.
26. Por. Sob. Wat. I. Const. dogm. de fide cath. r. 2 de revelatione: Denz 1788 (3007).
27. Św. Jan Złotousty, In Gen. 3, 8 (hom. 17, 1): PG 53, 134 „attemperatio” po grecku synkatabasis.
28. Pius XI, Enc. Mit brennender Sorge z 13 marca 1937: AAS 29, 1937, s. 151.
29. Św. Augustyn, Quaest. in Hept. 2, 73: PL 34, 623.
30. Św. Ireneusz, Adv. Haer. III, 21, 3: PG 7, 950 (=25; 1: Harvey 2, s. 115); Św. Cyryl Jeroz., Catech. 4,35; PG 33,497; Teodor Mops., In Soph. 1, 4-9: PG 66, 452 D-453 A.
31. Św. Ireneusz, Adv. Haer. III, 11, 8: PG 7, 865, ed. Sagnard s. 194.
32. J. 10, 14,26; 16, 13.
33. J. 2, 22; 12, 16; por. 14, 26; 16, 12-13; 7, 39.
34. Por. Instrukcja Sancta Mater Ecclesia wyd. przez Pap. Radę Studiów bibl.: AAS 56, 1964 s. 715.
35. Por. Pius XII, Enc. Divino afflante: EB 551, 553, 567; Instrukcja Kom. Bibl. z 13 maja 1950: AAS 42, 1950 ss. 495-505.
36. Por. Pius XII, ibid. EB 569.
37. Por. Leon XIII, Enc. Providentissimus: EB 114; Benedykt XV, Enc. Spiritus Paracl.: EB 483.
38. Św. Augustyn, Sermo 179, 1: PL 38, 966.
39. Św. Hieronim, Comm. in Is., Prol.: PL 24, 17; por. Benedykt XV, Enc. Spiritus Paracl.: EB 475-480; Pius XII, Enc. Divino afflante EB 544.
40. Św. Ambroży, De officiis ministr. I, 20, 88: PL 16, 50.
41. Św. Ireneusz, Adv. Haer. IV, 32,1: PG 7, 1071 (= 49, 2) Harvey 2, s. 255.

PAWEŁ BISKUP  
SŁUGA SŁUG BOŻYCH WESPÓŁ Z OJCAMI ŚW. SOBORU  
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

**D E K L A R A C J A**  
**O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO RELIGII**  
**NIECHRZEŚCIJAŃSKICH**

1. W naszej epoce, w której ludzkość coraz bardziej się jednoczy i zwiększają się wzajemne zależności między różnymi narodami, Kościół szczególnie pilnie rozważa w jakim pozostaje on stosunku do religii niechrześcijańskich. W swym zadaniu wspierania jedności i miłości wśród ludzi a również wśród narodów, główną uwagę poświęca temu, co jest ludziom wspólne i prowadzi ich do dzielenia wspólnego losu.

Jedną bowiem społeczność stanowią wszystkie narody, jeden mają początek, ponieważ Bóg uczynił to, że cały rodzaj ludzki zamieszkuje cały obszar ziemi,<sup>1)</sup> jeden także mają cel ostateczny, Boga, którego Opatrzność oraz świadectwo dobroci i zbawienne zamysły rozciągają się na wszystkich<sup>2)</sup>, dopóki wybrani nie zostaną zjednoczeni w Mieście Świętym, które oświeci chwałą Boga, gdzie narody chodząc będą w Jego światłości<sup>3)</sup>.

Ludzie oczekują od różnych religii odpowiedzi na głębokie tajemnice ludzkiej egzystencji, które, jak niegdyś, tak i teraz do głębi poruszają ludzkie serce: czym jest człowiek, jaki jest sens i cel naszego życia, co jest dobrem, a co grzechem, jaki jest cel cierpienia, na jakiej drodze można osiągnąć prawdziwą szczęśliwość, czym jest śmierć, sąd i wymiar sprawiedliwości po śmierci, czym wreszcie jest owa ostateczna i niewysłowiona tajemnica, która ogarnia naszą egzystencję, z której bierzemy początek i ku której dążymy.

2. Od pradawnych czasów aż do naszej epoki znajdujemy u różnych narodów jakieś rozpoznanie owej tajemniczej mocy, która obecna jest w biegu spraw świata i wydarzeniach ludzkiego życia; nieraz nawet uznanie Najwyższego Bóstwa, lub też Ojca.

Rozpoznanie to i uznanie przenika życie owych narodów głębokim zmysłem religijnym. Religie zaś, związane z rozwojem kultury starają się odpowiedzieć na te same pytania przy pomocy coraz subtelniejszych pojęć i bardziej wykształconego języka. Tak więc w hinduiźmie ludzie badają i wyrażają boską tajemnicę poprzez niezmierną obfitość mitów i wnikliwe koncepcje filozoficzne, i szukają wyzwolenia z udręk naszej egzystencji, albo w różnych formach życia ascetycznego, albo w miłującej i ufnej ucieczce do Boga. Buddyzm, w różnych swych formach, uznaje zasadniczą niewystarczalność tego zmiennego świata i naucza sposobów, którymi ludzie w duchu pobożności i ufności, mogliby albo osiągnąć stan doskonałego wyzwolenia, albo dojść czy to o własnych siłach czy z wyższą pomocą, do najwyższego oświecenia. Podobnie też inne religie, istniejące na całym świecie, różnymi sposobami starają się wyjść naprzeciw niepokojowi ludzkiego serca, wskazując drogi, a mianowicie doktryny oraz nakazy praktyczne, jak również sakralne obrzędy.

Kościół katolicki nie odrzuca niczego z tego, co w religiach owych prawdziwe jest i święte. Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych sposobów działania i życia, do owych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak mają w sobie promień owej Prawdy, którą oświeca wszystkich ludzi. Głosi zaś i obowiązuje jest głosić bez przerwy Chrystusa, który jest „drogą, prawdą i życiem” (Jan 14,6), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego i w którym Bóg wszystko z sobą pojednał<sup>4)</sup>.

Przeto wzywa synów swoich, aby z roztropnością i miłością przez rozmowy i współpracę z wyznawcami innych religii, dając świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego, uznawali, przechowywali i wspierali owe dobra duchowe i moralne, a także wartości społeczno-kulturalne, które u tamtych się znajdują.

3. Kościół spogląda z szacunkiem również na Mahometan, oddających cześć Jedynemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu Stwórcy nieba i ziemi,<sup>5</sup> który przemówił do ludzi: Jego nawet zakrytym postanowieniom całym sercem usiłują się podporządkować, tak jak podporządkował się Bogu Abraham, do którego wiara islamu chętnie nawiązuje. Jezusowi, którego nie uznają za Boga, oddają cześć jako prorokowi i czczą dziewiczą Matkę Maryję, nieraz pobożnie Ją nawet wzywają. Ponadto oczekują dnia sądu, w którym Bóg będzie wymierzał sprawiedliwość wszystkim ludziom wskrzeszonym z martwych. Z tego powodu cenią życie moralne i oddają Bogu cześć głównie przez modlitwę, jałmużny i post.

Ponieważ zaś w ciągu wieków wiele powstawało sporów i wrogości między Chrześcijanami i Mahometanami, Święty Sobór wzywa wszystkich ażeby wymazując z pamięci przeszłość szczerze pracowali nad zrozumieniem wzajemnym i w interesie całej ludzkości wspólnie strzegli i rozwijali sprawiedliwość społeczną, dobra moralne oraz pokój i wolność.

4. Zgłębiając tajemnice Kościoła, Święty Sobór obecny pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemiem Abrahama.

Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków. Wyznaje, że w powołaniu Abrahama zawarte jest również powołanie wszystkich wyznawców Chrystusa, synów owego patriarchy według wiary<sup>6</sup>, i że wyjście ludu wybranego z ziemi niewoli jest zapowiedzią i znakiem zbawienia Kościoła. Przeto nie może Kościół zapomnieć o tym, że za pośrednictwem owego ludu z którym Bóg w niewypowiedzianym miłosierdziu swoim postanowił zawrzeć Stare Przymierze, otrzymał Objawienie Starego Testamentu i karmi się korzeniem dobrej oliwki, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej Narodów.<sup>7</sup> Wierzy bowiem Kościół, że Chrystus Pokój Nasz, "przez Krzyż poєднаł Żydów i Narody i w sobie uczynił je jednością."<sup>8</sup>

Zawsze też ma Kościół przed oczyma słowa Apostoła Pawła odnoszące się do jego ziomeków, „do których należy przybrane synostwo i chwała, przymierze i zakon, służba Boża i obietnice; ich przodkami są ci, z których pochodzi Chrystus wedle ciała” (Rzym 9, 4-5). Syn Dziewicy Maryi. Pamięta także, iż z narodu żydowskiego pochodzili Apostołowie, będący fundamentami i kolumnami Kościoła, oraz bardzo wielu spośród owych pierwszych uczniów, którzy ogłosili światu Ewangelię Chrystusową.

Według świadectwa Pisma św. Jerozolima nie poznała czasu nawiedzenia swego<sup>9</sup> i Żydzi w wielkiej części nie przyjęli Ewangelii, a nawet nie miało spośród nich przeciwstawiło się jej rozpowszechnieniu<sup>10</sup>. Niemniej, jak powiada Apostoł, Żydzi nadal ze względu na swych przodków są bardzo drodzy Bogu, który nigdy nie żałuje darów i powołania<sup>11</sup>. Razem z Prorokami i z tymże Apostołem Kościół oczekuje znanego tylko Bogu dnia, w którym wszystkie ludy będą wzywały Pana jednym głosem i „służyły Mu ramieniem jednym” (Sof. 3,9)<sup>12</sup>.

Skoro więc tak wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, Święty Sobór obecny pragnie ożywić i zalecić wzajemne ich poznanie i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy.

A choć władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa,<sup>13</sup> jednakże to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiaj. Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma św. Niechże więc troszczyć się wszyscy o to, aby w katechezie i w głoszeniu Słowa Bożego nie nauczali niczego, co nie zgadzałoby się z prawdą ewangeliczną i z duchem Chrystusowym.

Poza tym Kościół który potępia wszelkie prześladowania, przeciw jakimkolwiek ludziom zwrócone, pominąć na wspólne z Żydami dziedzictwo, nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej oplakuje akty nienawiści, prześladowania, przejaśny antysemityzmu, które w jakimkolwiek czasie i przez jakichkolwiek ludzi kierowane były przeciw Żydom.

Chrystus przy tym, jak to Kościół zawsze utrzymywał i utrzymuje, mękę swoją i śmierć podjął dobrowolnie, pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Jest więc zadaniem Kościoła nauczającego głosić krzyż Chrystusowy jako znak zwróconej ku wszystkim miłości Boga i źródła wszelkiej łaski.

5. Nie możemy zwracać się do Boga jako do Ojca wszystkich jeśli nie zgadzamy się traktować po bratersku kogoś z ludzi na obraz Boży stworzonych. Postawa człowieka wobec Boga Ojca i postawa człowieka wobec ludzi, braci, są do tego stopnia z sobą związane, że Pismo św. powiada: „Kto nie miłuje, nie zna Boga” (1. J. 4,8).

Stąd upada podstawa wszelkiej teorii czy praktyki, które między człowiekiem a człowiekiem, między narodem a narodem wprowadzają różnice co godności ludzkiej i wynikających z niej praw.

Toteż Kościół potępia jako obcą duchowi Chrystusowemu wszelką dyskryminację czy prześladowanie stosowane ze względu na rasę czy kolor skóry, na pochodzenie społeczne czy religię. Dlatego też Święty Sobór idąc śladami świętych Apostołów Piotra i Pawła, żarliwie zaklina chrześcijan, aby „dobrze postępując wśród narodów” (1 P. 2,12), jeśli to tylko możliwe i o ile to od nich zależy, zachowywali pokój ze wszystkimi ludźmi<sup>14</sup>, „tak, aby prawdziwie byli synami Ojca, który jest w Niebie”<sup>15</sup>.

To wszystko, co wyrażone zostało w tej Deklaracji, w całości i w szczegółach zyskało uznanie Ojców Świętego Soboru. A My na moc udzielonej Nam przez Chrystusa władzy Apostolskiej wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdzamy, postanawiamy i ustalamy i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra w dniu 28 października 1965 r. Ja, PAWEŁ Biskup Kościoła Katolickiego.

Następują podpisy Ojców.

(Przedruk z Wiad. diec. Łódzkiej — marzec — 1966 r.)

1) Por. Dzieje Ap. 17, 26.

2) Por. Mądr. 8, 1; Dz. Ap. 14, 17; Rzym. 2, 6-7; 1 Tym. 2, 4.

3) Por. Apok. 21, 23 i n.

4) Por. 2. Kor. 5, 18-19

5) Por. Św. Grzegorz, VII, List XXI Anziri (Naciri), króla Mauretanii — Patr. Lat., 148, kol. 450, i n.

6) Por. Gal. 3, 7.

7) Por. Efez. 2, 14-15.

8) Por. Łk. 19, 14.

9) Por. Rzym. 11, 28.

10) Por. Rzym. 11, 28-29; por. Konst. Dogm. Lumen Gentium — AAS. 57. 1965, s. 20.

11) Por. Iz. 66, 23; Ps. 65, 4; Rzym. 11, 11-32.

12) Por. Jan 19, 6.

13) Por. Rzym. 12, 18.

14) Por. Mt. 5, 45.

UMIŁOWANEMU SYNOWI NASZEMU  
STEFANOWI ŚW. KOŚCIOŁA RZYMSKIEGO  
KARDYNAŁOWI WYSZYŃSKIEMU ARCYBISKUPOWI  
GNIĘŻNIŃSKIEMU I WARSZAWSKIEMU  
I WSZYSTKIM BISKUPOM POLSKIM

PAWEŁ VI PAPIEŻ

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIENSTWO APOSTOLSKIE  
TOBIE UMIŁOWANY NASZ SYNU I WAM CZCIGODNI BRACIA.

Tysiąc lat upływa od chwili, kiedy książę Polaków — **Mieszko I** pochylił głowę pod strumień wody Chrztu Świętego. Zamierzacie Czcigodni Bracia, wraz z zastępami duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, oraz z powierzonym waszej pieczy pasterskiej katolickim ludem, święcić pamięć tak niezwykle doniosłego wydarzenia. Ono to sprawiło, że cała Polska włączyła się w organizm Mistycznego Ciała Chrystusa i nawiązała nigdy nie przerwana łączność ze stolicą Piotrową.

Pragniemy wziąć udział w upamiętnieniu tego wiekopomnego faktu. Kierujemy przeto do Was pismo, z radością, pocztą z głębokich, nadprzyrodzonych pobudek.

To wiekowe wspomnienie chwili, tak brzemiennie w pomyśle następstwa, napawa duszę Naszą wielką pociechą. Skłania Nas ono do złożenia podzięki Trójce Przenajświętszej we własnym i całej społeczności chrześcijańskiej imieniu za to, że **wielec szlachetny Naród Polski** utrzymał się niezłomnie ku zbudowaniu innych, przy wierze katolickiej, w Ołczarni Chrystusowej, w długim okresie swojej dziesięciowiekowej historii.

Ojczyzna wasza cieszy się mianem zawsze wiernej Córy Kościoła, i jest nią rzeczywiście! Szczególnie Nam ona droga i bliska, nie tylko przez uczucie Naszej Ojcowskiej miłości, którym obejmujemy lud Boży całego świata, lecz także ze względu na Nasze skromne prace, podjęte dla Was w młodości, dzięki dobroci Bożej, która pozwoliła dokonać ich u Was, w służbie Stolicy Apostolskiej.

Upływa tysiąc lat katolickiego życia waszego Narodu. W tak długiej drodze ileż było świetnej chwały, ileż udręk i smutków, ileż poczynañ uwieńczonych wspaniałym wynikiem! Ilez też było głęboko przemyślnych i niezłomnych postanowień, aby i w przyszłości być narzędziem Chrystusa, jak byliście w przeszłości. Wszak On, który jest życiem Kościoła, nadal jest jedyną nadzieją ludzi — i w czasach dzisiejszych.

Jutrzienka cywilizacji i kultury, nauki i wiedzy, jaśniejąca dla Ojczyzny waszej wspaniałymi blaskami, osiągnęła rozwój i pełnię dojrzałości na łonie Kościoła, i w ramionach jego życia, pod przewodem i miłościwą opieką Najświętszej Maryi Panny, którą wasz król Jan Kazimierz uczcił dostojnym mianem Królowej Polski.

Przeglądając — nawet pobieżnie — karty waszej historii, nabywamy przeświadczenia, że dochowanie wierności Bogu, Kościołowi i Stolicy Apostolskiej, stanowi naczelną zasadę waszego życia. Jest to zgodne ze świętym nakazem, przekazanym Wam przez waszych ojców. Słuszność tej zasady potwierdziły niezbitcne bolesne, kryjące dla Was wiele niebezpieczeństw wydarzenia, które stały się waszym udziałem.

Nader stosowne było przyozdobienie Polski nazwą „Przedmurza Chrześcijaństwa”, zwłaszcza, że zachowała ona nietknięte dziedzictwo

duchowe. Podczas gdy w niektórych krajach Europy odstąpiono od wiary katolickiej, Polska przy nadciągających nawałnicach dziejowych, z nieustraszoną odwagą stawała w obronie Chrześcijaństwa.

Prawdą jest — i to niewzruszoną — że Kościół w najwyższym stopniu podejmował wysiłek zapewnienia **prawdziwej wolności myśli i działania** oraz swobody w przekazywaniu jej innym. Jednak tu i ówdzie wypadki zaszyły tak daleko — o czym nie bez bólu wspominacie — że i bezpieczeństwo Waszego Narodu było zagrożone.

W tym momencie przychodzi nam na myśl wielu **Śług i Służebnic Bożych**, oraz wielu **Świętych**, którzy stali się chlubą niegasnącej chwały. Należałoby tu podnieść zasługi tych, co Polskę przepoili duchem Ewangelii. Są to wysłańcy, którzy w IX i X wieku ułtowali drogę **Biskupowi Wojciechowi — Adalbertowi**. Słusznie go czcicie jako **kamień węgielny** budowy chrześcijaństwa, które wyrosło na ojczystym gruncie. Zarówno w chwili jego powstawania, jak i później przez tysiąc lat, przodkowie wasi często dawali dowody jak gorąco pragnęli łączności z Bogiem i z Kościołem Świętym.

Słuszną jest rzeczą wspomnieć przy tej sposobności św. **Stanisława**, Biskupa Krakowskiego i błogosławionego **Wincentego Kadłubka**, znanego twórcę dzieła pod tytułem „Kronika Polaków”, Cieszy się on w narodzie waszym mianem „ojca literatury”.

Z kolei należy wymienić św. **Jacka**, który zapoczątkował szczęśliwie gorliwą pracę Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce, św. **Jadwigę**, **błogosławioną Kunegundę**, **błogosławioną Jolentę**, oraz służebnicę **Bożą królową Jadwigę**, która podniosła do świetności Uniwersytet Krakowski. Z tej właśnie uczelni wyszedł nie tylko **Mikołaj Kopernik**, sławny badacz ciał niebieskich, ale również i św. **Jan Kanty**. Trzeba tu wymienić św. **Stanisława Kostkę**, jednego z najwybitniejszych synów Towarzystwa Jezusowego, jakich wydała Ojczyzna wasza. Wreszcie **Maksymilian Kolbe** z zakonu Ojców Franciszkanów, o którym pamięć jest tak żywa wśród nas.

Wasze osiągnięcia na polu **misyjnym** są również nie mniej wspaniałym dowodem, jak wielkim blaskiem jaśnieje płomień waszej wiary. Już od XV wieku Naród Polski dobrze się w tej dziedzinie zasłużył Kościołowi. Powodowany ogromną miłością troszczył się o przekazanie zaczerpniętej z Rzymskiej Stolicy dobrej nowiny o zbawieniu wiecznym, innym narodom, które nie znały jeszcze Chrystusowej prawdy. Zapośredniczona gorliwość waszych przodków doprowadziła **Litwę do przyjęcia chrześcijańskiej wiary**. Oni również troszczyli się o niezamordowanie o powrót wielu braci ze wschodnich stron Ojczyzny do jedności z Kościołem Katolickim. Badacze dziejów prac misyjnych naszych czasów wymieniają nazwiska waszych rodaków. Zpośród nich godzi się wymienić Brata **Alberta Chmielowskiego**, oraz **Jana Beyzyma** z Towarzystwa Jezusowego, który dokonał żywota na Madagaskarze w szpitalu dla trędowatych.

Wspaniały rozkwit osiągnęły u Was **Zgromadzenia Zakonne**, oraz **Instytuty**, uprawiające doskonałość ewangeliczną. Całe rzesze zakonników i zakonnic poświęciły dotychczas i nadal poświęcają swe życie wielbieniu Boga i trosce o dusze ludzkie. Wykazuje to jasno w szczególności sposób, z jak wielkim oddaniem Naród Polski zachowuje jedność z Kościołem i Następcą św. Piotra. Wśród stowarzyszeń, które powstały w ostatnim wieku na szczególne uznanie i wyróżnienie — z uwagi na niezwyklej doniosłości osiągnięcia — zasługuje **Sodaliczka św. Piotra Klawera** i **Zgromadzenie Sióstr Urszulanek** od Jezusa Konańskiego, założone przez dwie siostry ze znanej rodziny Ledochowskich.

Dlatego nasza wdzięczna i pełna życzliwości myśl biegnie do wszystkich rodzin zakonnych w Polsce. Widząc ich gorliwość i bogactwo cnót,

nie możemy się powstrzymać od wyrażenia radosnej nadziei na lepsze jutro.

Chociaż chcielibyśmy dłużej snuć wspomnienia waszej wspaniałej przeszłości, pragniemy teraz skierować Nasze spojrzenie ku Wam, Umiłowane Dzieci. Na przestrzeni dziewięciu lat — przez okres **Wielkiej Nowenny**, przygotowaliście się do obchodu waszego Tysiąclecia. I bliski jest już oczekiwany dzień, w którym macie uczcić **święte Milenium Polski**. W dniu tym — powtarzamy — **Polska, zawsze wierna, ponowi swą wolę zachowania nienaruszonego, dziedzictwa wiary katolickiej** przekazanego przez przodków, oraz utrzymywania więzi z Kościołem św. i jego widzialną Głową Biskupem Rzymskim.

**Jak książę Mieszko I oddał ongiś swe ziemie Stolicy Piotrowej tak i Wy, którzy mienicie się najbardziej oddanymi dziećmi Królowej Niebios, dążycie przez ponawiane akty do całkowitego oddania swego narodu Bogurodzicy Dziewicy Maryi, Matce Kościoła. Chcecie przez to wybłagać u Najwyższego i Najłaskawszego Boga rozszerzenie Królestwa Chrystusowego wśród wszystkich narodów, oraz prawdziwą wolność i pomyślność Kościoła w naszych czasach.**

Gorąco pragniecie, aby ta jubileuszowa uroczystość Tysiąclecia stała się dla Was jakby **nowym chrztem**, który by dopomógł do głębszego, skuteczniejszego i pełnego większej mocy oddziaływania **uchwał soborowych** na życie wszystkich narodów. Są to bowiem nad wyraz mądre konstytucje, dekryty i zalecenia, uchwalone przez dostojny zespół Ojców Soborowych i przez Nas uroczystie ogłoszone.

O! jakże pragniemy **wyrazić**, w sposób jak najbardziej właściwy, **Katolickiej Polsce ojcowskie uczucia wdzięcznego serca!** właściwy, **Katolickiej Polsce ojcowskie uczucia wdzięcznego serca!** Wiecie na pewno, Czcigodni Bracia i Umiłowane Dzieci, że myślimy o Was ciągle i w modłach naszych o Was pamiętamy. Znamy przeciwności, jakie napotykać. Jest nam miło móc Was zapewnić, że z wielkim wzruszeniem składamy Nasze modlitwy za Was u stóp Chrystusowych, gdy codziennie sprawujemy Ofiarę Eucharystyczną. Większe jeszcze składamy dzięki za wzrost ducha wśród Was Bo oto **złożyliście siebie w ofierze mistycznego całopalenia**, aby odnowa, wypracowana przez Sobór Powszechny dla Kościoła i świata, doprowadziła do pomyślnych wyników i w całej pełni je osiągnęła.

**Polscy Pasterze**, umiłowawszy gorąco swoje posłannictwo, jako godni następcy Apostołów, stanowią **jedno serce i jedną duszę**. Usilnie dążą, aby Naród, zachowując to, co na chrzcie przyrzekł, pozostał „semper fidelis” — zawsze wierny.

Uznając ze wszech miar znaczenie waszych zamierzeń, uczyniliśmy chętnie zadość przedłożonym nam prośbom o Błogosławieństwo dla wszystkich poczyni, zmierzających do uczczenia upływającego Tysiąclecia. Ponadto sami postanowiliśmy wydać **dekret o tym wyjątkowym Jubileuszu dla całego Narodu**, a więc, zarówno dla wszystkich dzieci Naszych, żyjących w granicach Polski, jak i dla tych, co przebywają z dala od Ojczyzny.

Z radością przeżywać będziecie wspomnienie z okresu mijającego Tysiąclecia. Dla pomnożenia i utrwalenia duchowych owoców, jakie dusze wasze osiągną z tego przeżycia, usilnie błagamy Boga, aby Łaską Swoją umocnił jeszcze wiarę waszą i dodał nowego blasku waszemu życiu chrześcijańskiemu.

**Dnia 3 maja Roku Tysiąclecia** wyśpiewacie przed Obrazem Najświętszej Maryi Panny w **Częstochowie** hymn „Te Deum laudamus” i publicznie oddacie się na ofiarę Najśłodszej Matce i Królowej waszej, za Kościół święty.

Zapewniamy Was, że w czasie tej uroczystości i My kornie będziemy błagali z Wami Chrystusa Pana, aby za przyczyną Bogurodzicy Dziewicy domy wasze stały się siedzibą świętości, gdzie prawo Boże byłoby szanowane i zachowane, aby Chrystus błogosławił rodzinom waszym i ubogacał je cennym darem licznego potomstwa, aby spośród nich wielu, pełnych Bożego Ducha, odpowiedziało na głos powołania do kapłaństwa lub zakonu — czego tak Wam potrzeba, aby Chrystus oświecał umysły wasze, dzięki czemu moglibyście niezachwianie wyznawać wiarę katolicką i działać według przykazań Bożych, po usunięciu wszelkich przeszkód, aby chwiejnych umacniał i cierpiącym sił dodawał, aby zapewniał pokój, wytrwałość i równowagę ducha, zwłaszcza kapłanom, którzy podejmują wielki wysiłek i zdobywają się na trudy szerzenia chwały Bożej i zbawienia dusz.

Jako zadatek i zapowiedź obfitych darów Nieba z całego serca **udzielamy Błogosławieństwa Apostolskiego** całej Hierarchii Kościelnej — od Umiłowanego Syna Naszego Stefana Kardynała Wyszyńskiego począwszy — Duchowieństwu, Zakonnikom, Zakonnicom i całemu, tak drogiemu, Narodowi Polskiemu.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 17 grudnia 1965 roku, trzecim naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ VI PAPIEŻ

## PRYMAS POLSKI

### DEKRET W SPRAWIE PISM SŁUGI BOŻEGO O. BERNARDA ŁUBIŃSKIEGO. C. SS. R.

W związku z toczącym się w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej Procesem informacyjnym zachodzi potrzeba zebrania wszystkich pism, przypisywanych Słudze Bożemu O. Bernardowi Łubińskiemu Redemptoryście. Przeto polecamy wszystkim naszej jurysdykcji podległym, którzy posiadają pisma wymienionego Sługi Bożego jak kazania, przemówienia, listy, pamiątki, życiorysy, słowem cokolwiek on sam własnoręcznie lub ktoś inny pod jego dyktandem napisał, — aby nam je dostarczyli w przeciągu trzech miesięcy od ogłoszenia tego dekretu, pod groźbą przewidzianych kar kościelnych.

Kto wie, że inne osoby także pisma przechowują, niech doniesie o tym do naszej Kurii Metropolitalnej, aby osoby te mogły być wezwane do złożenia zeznań w tej sprawie.

Jeżeli ktoś z pietyzmu dla Sługi Bożego chciałby zachować na własność oryginały jego pism, może dostarczyć należyście uwierzytelnione odpisy.

Wreszcie stosownie do przepisów Prawa Kościelnego, kanonu 2023 ogłaszamy, że wszyscy, którzy wiedzą o czymś, co ich zdaniem świadczyłoby przeciw cnotom Sługi Bożego lub przeciw cudom za jego przyczyną działanym, co nie zostało podane przez świadków w procesie sądowym, obowiązani są zgłosić to pisemnie do naszej wiadomości z krótkim wyjaśnieniem, czy osobiście, czy Sługą Bożym przedstawili, kiedy i w jakich okolicznościach, oraz co mają do wyjaśnienia.

Warszawa, dnia 8 września 1965 r.

(—) † Stefan Kard. Wyszyński

## ZMIANY W POLSKIM PRZEKŁADZIE „ORDO MISSAE”

Uchwałą 91 i 92 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w sprawie przekładu tekstów liturgicznych na język polski postanowiono przyjąć następujące zmiany w polskim przekładzie Ordo Missae:

1. Ad Deum qui laetificat iuventutem meam.  
**Przekład polski:** Do Boga, który jest weselem moim od młodości.
2. Kyrie eleison, Christe eleison.  
**Przekład polski:** Panie, zmiłuj się nad nami, Chryste, zmiłuj się nad nami.
3. W Gloria: Et in terra pax hominibus bonae voluntatis.  
**Przekład polski:** A na ziemi pokój ludziom dobrej woli.
4. Deo gratias.  
**Przekład polski:** Bogu niech będą dzięki.
5. Sequentia sancti Evangelii secundum...  
**Przekład polski:** Słowa Ewangelii według Świętego...
6. Suscipiat Dominus.  
**Przekład polski:** Niech Pan przyjmie ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę swojego Imienia a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego.
7. Habemus ad Dominum (prefacja)  
**Przekład polski:** Wzniesmy je do Pana.
8. Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi.  
**Przekład polski:** Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.
9. Domine, non sum dignus ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo et sanabitur anima mea.  
**Przekład polski:** Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja.

Powyższe zmiany jako obowiązujące należy podać do wiadomości wiernych i jak najszybciej wprowadzić w życie, w ramach dotychczas dozwolonych tekstów polskich we mszy św., tzn. pp. 4, 5, 8, 9,

## BISKUP GORZOWSKI

### LIST PASTERSKI NA WIELKANOC TYSIĄCLECIA

Bracia w Chrystusie — Diecezjanie Gorzowscy!

A.

Polecam Wam, abyście w tym roku rozpoczęli Święto Zmartwychwstania **inaczej** niż zwykle. Rozpocznijcie je wysłuchaniem mego pasterskiego słowa. Pragnę Wam i w ten sposób do pamięci i serca przywołać fakt, iż tegoroczna Wielkanoc — to Wielkanoc, **Rezurekcja i Procesja Tysiąclecia** naszego istnienia „w Jezusie Chrystusie”. Za to nasze osobiste i całego Ludu naszego Tysiąclecie „życia w Jezusie Chrystusie” chcemy **Bogu podziękować i Go chwalić** — ale też chcemy obudzić całą swoją gotowość przejścia w drugie Tysiąclecie, jako świadomi dziedzice prawdy i miłości Jezusa Chrystusa, odpowiedzialni za swego i całego Ludu kształtowanie życia w tej prawdzie i w tej miłości.

Wśród zapomnianych słów poety jest i to słowo: „z karafki napić się możesz, wzięwszy ją za szyjkę i pochyliwszy ku ustom: ale kto ze źródła pije, musi ukłknąć i pochylić czoło”...

I jako poszczególne osoby i jako Lud Boży przez 1000 lat pijemy ze źródła, którym jest **Jezus Chrystus**, ukrzyżowany ale i zmartwychwstały dla nas. On to swoim zwycięskim krzyżem i zmartwychwstaniem „dał wodę, która stała się źródłem wody, tryskającej na żywot wieczny”. (Jan 4,14). I chcemy nadal z tego źródła pić, musimy więc ukłknąć i pochylić czoło przed Jezusem Chrystusem — pochylić głębiej niż kiedykolwiek.

Najmilsi Bracia!

B.

I. Chwalmy Boga, dziękujmy Mu za **dar chrześcijaństwa — za prawdę, miłość i życie w Jezusie Chrystusie**.

Już tak zawsze było i jest, iż na naszą niedolę ludzką składa się **cierpienie, śmierć ale i grzech**, że raz po raz przeżywamy i smutek i zwątpienie. Wiemy też, że możemy losami życia w dużej mierze kierować, że możemy i źle kierować i życie swoje zmarnować. A przecież żyjemy tylko raz... Tak oto ktoś się żali: „Po raz pierwszy dostrzegłem, że zmarnowałem życie...”

Każdy z nas dzierży los swój we własnym ręku, może go ukształtować, stworzyć z niego piękne dzieło. Lecz kiedy dobiega do kresu życia, i zdaje sobie sprawę, że rozmienił je na drobne i roztrwonil, że był nie-szczęśliwy i niczego nie dokonał, nie sprostął zadaniu życia, które raz tylko podjąć można — wówczas jest bardzo bliski **dna smutku**. Jeżeli nie dotrze do niego głos łaski, pozostanie mu tylko jedna pokusa, żeby cisnąć o ścianę tę nędzną formę życia, i rozkoszować się i cieszyć się rozpaczą deptania jej szczątków... Takie oto skarżące się wyznanie może uczynić, kto jak ów człowiek szukał miłości — ale miłości u człowieka, poprzez człowieka, w której **nie było ani prawdy, ani miłości Jezusa Chrystusa**...

Chrystus Pan wiedział o możliwości takiego losu dzieci ludzkich. Zanim poszedł na krzyż i na zmartwychwstanie, zapewnił nas „nie zostawię was sierotami”. Nie chciał, abyśmy nieprzygotowani do życia w doli cierpienia, śmierci, grzechu — smutku i zwątpienia zginęli jak sieroty, dożył niedojrzałe, bo im brakło nie tyle chleba ile miłości rodziców, sieroty ginące w obczyźnie serc. Z mocy krzyża i z życia zmartwychwstania została już na zawsze moc i życie Chrystusa dla tych dzieci rodzaju ludzkiego, które przez chrzest święty „żyjąc w Jezusie Chrystusie”, dzielą na ziemi jego mroki cierpienia ciała i ducha ale i blaski zwycięstwa. Bo tak nas sam Bóg pouczał w swoim Objawieniu: „bo jeżeli zostaliśmy z Chrystusem złączeni przez podobieństwo śmierci, będziemy też jedno z nim przez podobieństwo zmartwychwstania”. (Rzym. 6,5). — A ci wszyscy nie muszą ani swego życia zmarnować ani o ścianę cisnąć jego bezkształtnej nieudanej bryły... I takich zwycięzców „w Chrystusie” cierpienia, śmierci, grzechu — smutku i zwątpienia jest miliony... **Jesteście zapewne i Wy wśród nich!**

Jesteśmy tymi zwycięzcami i my, którzy przez 1000 lat żyjąc od chrztu św. „w Jezusie Chrystusie”, z Jego mocy i z Jego życia kształtowaliśmy swoje dzieje doczesne. I bogacił się tą mocą i tym życiem tak, że te ziemskiego losu wartości przeistoczone mocą i życiem Chrystusa — były godne zapewnić milionom braci naszych niekończący się żywot, zaczęły raz dla nas wszystkich w Zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie.

Było z nami tak, jak dziś całemu światu tłumaczy Namiestnik Jezusa Chrystusa Paweł VI: „My — jako Kościół nie tworzymy cywilizacji, ale jesteśmy jej natchnieniem” (Eccl. suam). Mocą i życiem Jezusa Chrystusa, niesionymi przez Kościół, dokonuje się jednocześnie ziemskich spraw i stworzeń z Bogiem, dzięki czemu stoimy na ziemi przed zadaniem uczczenia, ukochania spraw i ziemi i Boga, na ziemi się dziejących, a szczególnie spraw samego człowieka. W sakramencie Kościoła i w słowie Bożym przez Kościół niesionym jest ta moc i to życie Chrystusa, co są cywilizacji wszelkiej **natchnieniem!** I za te moce i siły życia **poszczególnym z nas i całemu narodowi na przestrzeni 1000 lat** dane chcemy Bogu radośnie dziękować w tej procesji **Tysiąclecia**.

— **W najbliższy czwartek 14 kwietnia** w historyczny dzień rocznicy chrztu Mieszka I i jego drużyny zaśpiewamy to radosne **Te Deum** razem — my wszyscy **polscy biskupi** zebrani na obradach i modlitwie w Gnieźnie, stolicy **Prymasa Polski**, a wy wszyscy w swoich kościołach, będzie to wyraz naszej nierozdzielnej wzajemnej spójni — tak dziś ważnej — biskupów polskich z ludem polskim.

— **W piątek** najbliższy uczynicie to **Wy, dzieci** dziękując Panu Bogu za chrzest, życie „w Panu Jezusie” oraz za łaskę nauki wiary.

— **W sobotę Wy, młodzieży**, która niezadługo weźmie na swoje barki dzieło chrześcijaństwa w Polsce, aby je przekazać najbliższemu pokoleniu drugiego Tysiąclecia.

— **W niedzielę, Wy, małżonkowie i rodzice**, o których Sobór tak wyrokuje: „dobro i zbawienie poszczególnych osób, całych społeczności ludzkich i Kościoła najsilniej jest uzależnione od zdrowia i szczęścia, ducha w małżeństwie i rodzinie.

W tym radosnym **Te Deum** musi wziąć udział **Ta**, której śpiewamy dziś „**Wesel się Królowo Rajska, Alleluja**”. bo Ona była z nami przez te 1000 lat: Oto w dniu 3 maja wybierzemy się na **Jasną Górę** do Niej, aby razem z całym Episkopatem Polskim z przedstawicielami wszystkich parafii polskich w obecności — da Bóg — wielu wybitnych osobistości i licznych braci katolików z całego świata, — na nowo **poświęcić** się Matce Bożej, aby była z nami w drugim Tysiącleciu.

Najmilsi Bracia!

**II. Świadomi odpowiedzialności za własne życie, losy Kościoła w narodzie polskim — ufni wkraczamy za drugie Tysiąclecie.**

W całym kraju, w diecezji, po parafiach, jak widzicie, wiele będzie gromadnych spotkań Tysiąclecia. Wiecie, że na własnym chrzcie, wczoraj i tyle już razy odmawialiście **przyrzeczenie**: wyznawaliście wiarę w naukę przez Boga nam objawioną, przekazaliście tę wiarę zachować, wyrażaliście gotowość nie wiązania się ze złem, wyrzekaliście się trwania w grzechach. Pamiętacie też jak przez 9 lat **Wielkiej Nowenny** corocznie odnawialiście **Śluby Jasnogórskie**. — Ale to wszystko ma być nie tylko świętowaniem! Ma to być przede wszystkim obudzeniem **świadomości gotowości**, że bogactwem mocy i życia Jezusa Chrystusa, danym nam w sakramencie i słowie Bożym, z życia **osobistego i z życia dzieci Kościoła** naszego chcemy stworzyć **dzieło wielkie i dla ziemi i takie, które pójdzie z nami na wieczność!** Chcemy świadomie swego życia dzieło i życia wiernych „w Jezusie Chrystusie” **przekazać pokoleniom drugiego Tysiąclecia i** chcemy to uczynić z pomocą **Matki Syna Bożego** która była z nami przez 1000 lat.

Kościół zebrany na **Soborze**, upomina się u wszystkich swoich dzieci o to tworzenie w codziennych życiu dzieła „w Jezusie Chrystusie”: „wyznawcy Chrystusa, we chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi, uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi.

Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego" (Konst. O Kościele 40). — Świętość ta winna się nieustannie ujawniać w owocach łaski u wiernych (30), aby na obliczu Kościoła zapanował blask Jezusa Chrystusa — światłość świata" (1).

**Dłatego odnawianie przyrzeczeń chrzestnych i ślubów Jasnogórskich** do tego właśnie Was **wychowuje**, abyście stale na nowo **obudzali się** do życia w Chrystusie zaczętego w sakramencie a świadomie kształtowanego prawem **Słowa Bożego** na przestrzeni całego trwania ziemskiego, jakie nam Bóg wyznaczył. Jakże więc mądre były te wezwania i hasła, jakie na przestrzeni 9 lat Wielkiej Nowenny miały kształtować wszystkie poczynania duszpasterskie i Wasze istnienie „w Jezusie Chrystusie"! Czy nie widzieliście w nich „znaków czasu" i nie słyszeliście ducha warunków czasu, w których żyjemy? **Oto raz jeszcze one:** konieczność stałego życia w Bogu przez łaskę uświęcającą, ochrona każdego poczętego życia, wierność Kościołowi i Ewangelii, trwałość małżeństwa i rodziny, wychowanie katolickie, walka z wadami narodu, życie według zasad sprawiedliwości i miłości, troska o kulturę, wierność Matce Bożej". Ile w tym zawartych wartości, o ile zostało to urzeczywistnione! a na pewno **po części przynajmniej zostało to spełnione** i będzie jeszcze nadal spełniane przez posługę duszpasterską!

Ale to obudzenie gotowości do życia słowem Bożym i łaską jest jeszcze z innego powodu bardzo **ślusne: dla zachowania wiary**. Albowiem dzisiaj już o wiele dokładniej znamy **prawa rozwoju wiary w duszy ludzkiej**. Zgodnie z Objawieniem Bożym wiemy dziś dobrze, że poznanie prawdy Bożej jako **prawdy życia**, dokonuje się przede wszystkim **przez życie zgodne z tą prawdą. Wiara człowieka XX wieku jest przede wszystkim wiarą wierności** w życiu jej zasadom, za czym dopiero później rodzi się przekonanie do niej w rozumie. Dłatego tak ogromnie ważne jest stałe przypominanie sobie **wierności Panu Bogu** obiecaniej i okazanej w życiu w oparciu o łaskę i słowo Boże! A zrozumialsze to jeszcze jest przez fakt, że pokusą człowieka XX wieku jest **niewierność** tak częsta, że nazywa się XX wiek „wiekiem zdrady".

### C.

#### Najmilsi Bracia!

Jesteście prawie wszyscy po rekolekcjach postnych, po spowiedzi świętej, życie więc „w Jezusie Chrystusie" Jego miłością i prawdą. Strzeżcie się pilnie **ciężkiego grzechu**, abyście w stanie miłości Bożej mogli przechodzić w tym tygodniu naszego rozpoczętego Te Deum Milennijnego — **na spotkania z braćmi w Chrystusie**, — I te przyrzeczenia obietnic i wierności **Bogu Chrystusowi, Ewangelii, Kościołowi, życiu w łasce** — mogli w tym przeświadczeniu powtórzyć o jakim prawilem. powyższe słowo!

— Niech Was błogosławi Bóg + Ojciec, Bóg + Syn, Bóg + Duch św. i udzieli Wam przeobficie radości Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

Gorzów Wlkp., dnia 28 marca 1966 r.

(—) † Wilhelm Pluta

BISKUP GORZOWSKI

### **Przesunięcia personalne**

#### **Nominację na administratora parafii otrzymał**

Ks. Antkowiak Ireneusz w Pęzinie

#### **Duszpasterzem młodzieży pomaturalnej mianowany**

Ks. Nowaczyk Jerzy w Zielonej Górze

#### **Przesunięcia wśród wikariuszy:**

- Ks. Helon Kazimierz z Myśliborza do Kamienia Pom.
- Ks. Mucha Jakub z Zagórzyc do Myśliborza
- Ks. Kędziora Zenon z Kamienia Pom. do Cybinki
- Ks. Kłos Zdzisław z Trzebiatowa do Szczecina Żelechowa
- Ks. Pietras Tadeusz z Cybinki do Zagórzyc
- Ks. Pikulik Gracjan ze Szczecina Żelechowa do Brzeska
- Ks. Ziemiński Czesław z Dzierżążna do Szczecina Dąbie.

#### **Zwolnienia:**

Ks. Chandjuk Józef OSBM Z Starego Kurowa i z diecezji.

## Z KRONIKI DIECEZJI

- 2— 3. III. 1966 Paradyż — Ks. bp Ordynariusz Wilhelm Pluta przyjął na skrutinium Kleryków Diec. Sem. Duch.
6. III. 1966 Dąbrówka — Najświętszą Ofiarę złożył i kazanie soborowe wygłosił Ks. bp Ordynariusz.  
Paradyż — Ks. bp Wilhelm Pluta udzielił tonsury Alumnom Diec. Sem. Duch.
7. III. 1966 Paradyż — W godzinach rannych Ks. bp Ordynariusz udzielił Klerykom Diec. Sem. Duch. święcenia subdiakonatu.
- 7— 8. III. 1966 Słupsk — W kościele p. w. św. Jacka Ks. bp Ordynariusz przeprowadził Dni Skupienia dla Księży rejonu słupskiego.
- 8—10. III. 1966 Zaniemyśl — Posiedzenie Komisji Katechetycznej Episkopatu pod przewodnictwem Ks. bpa Jerzego Stroby.
- 9—10. III. 1966 Piła — W kościele p. w. św. Antoniego Ks. bp Ordynariusz przeprowadził Dni Skupienia dla Księży rejonu pilskiego.
13. III. 1966 Szczecinek — W kościele parafialnym Ks. bp Jerzy Stroba wygłosił konferencję o tematyce soborowej.
- 14—15. III. 1966 Zielona Góra — W kościele p. w. św. Jadwigi Ks. bp Ordynariusz przeprowadził Dni Skupienia dla Księży rejonu zielonogórskiego.
15. III. 1966 Bytów — W obrzędach pogrzebowych śp. kleryka Zygryda Winczewskiego uczestniczyli Ks. bp Jerzy Stroba, Profesorowie i Klerycy Diec. Sem. Duch. w Paradyżu.
19. III. 1966 Gorzów — W uroczystość św. Józefa Ks. bp Ignacy Jeż złożył w katedrze Najśw. Ofiarę oraz wygłosił kazanie okolicznościowe.
- 20—26. III. 1966 Gorzów — Konferencje o tematyce soborowej wygłosili w katedrze: Ks. bp Ordynariusz oraz Księża biskupi Sufragani Jerzy Stroba i Ignacy Jeż.
- 23—24. III. 1966 Warszawa - W konferencji Episkopatu Polski uczestniczyli Ks. bp Wilhelm Pluta i Ks. bp Jerzy Stroba.
27. III. 1966 Szczecin — Na zakończenie I serii rekolekcji Ks. bp Jerzy Stroba złożył Najświętszą Ofiarę i wygłosił kazanie.
27. III. 1966 Świnoujście — W godzinach wieczornych Ks. bp Jerzy Stroba wygłosił w kościele parafialnym konferencję o tematyce soborowej.  
Chojna — Ks. bp Ignacy Jeż złożył w kościele parafialnym Najświętszą Ofiarę i wygłosił konferencję o tematyce soborowej.
- 28—30. III. 1966 Dni Skupienia dla Sióstr Przełożonych z okręgu szczecińskiego, słupskiego i gorzowskiego przeprowadził Ks. bp Ignacy Jeż.

Ukazały się i są do nabycia:

1. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” tom XII, z. 2 (Apologetyka — Dogmatyka)

Treść: Ks. E. Tomaszewski, Sukcesja apostołska w episkopacie w świetle współczesnych badań biblijnych i historycznych; ks. St. Magy SCJ, Próba nowego spojrzenia na zagadnienie ustanowienia Kościoła; ks. A. Zuberbier, Chrystus, Głowa Ciała Mistycznego; o. I. J. Łuczynski OP, Charakter sakramentalny jako władza nadrzędna w koncepcji św. Tomasza z Akwinu; o. C. Napiórkowski OFMConv, Natura współodkupieńczej zasługi Maryi; ks. J. Wojtkowski, Wniebowzięcie Matki Bożej w świetle dzieł kaznodziejskich należących do księgozbioru Tomasza Wernera z Braniewa.

2. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” tom XII, z. 3 (prace z zakresu teologii moralnej i pastoralnej).

Ks. St. Witek, Teologiczna interpretacja pokory; ks. A. L. Szafrański, W poszukiwaniu teologii parafii ks. J. Majka, Problem typologii parafii, ks. I. Tokarczuk, Warunki ekonomiczne a rozwój człowieka wg św. Tomasza z Akwinu; Ks. W. Piwowarczyk, Zasada pomocniczości w encyklice *Pacem in terris*; ks. L. Kuc, Przepowiadanie słowa Bożego wg Henryka z Gandawy (XIII w.).

3. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” tom XII, z. 4 (Historia Kościoła)

H. Feicht, Dzieje polskiej muzyki religijnej w zarysie; J. Lewański, Oblicze teatru religijnego w dawnej Polsce; T. Milewski, Rola Kościoła w rozwoju polskiego języka literackiego; ks. M. Aleksandrowicz, Wychowawcy i wychowankowie seminarium gnieźnieńskiego w latach 1602-1718.

4. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” tom, XII, z. 5 (Prawo kanoniczne)

Z. Papierkowski, Dowód pośredni w nowożytnym procesie karnym; ks. J. Rybarczyk, Władza dyspensowania od przeszkód małżeńskich w motu proprio *Pastorale munus*; ks. W. Padacz, Problem badania cudzych uzdrowień w prawie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym; ks. M. Żurawski TJ, Czynniki powstania specyficznej zależności między podwładnym a przełożonym w stanach doskonałości; ks. J. Grzywacz, Normy prawne zarządzeń kościelnych zawarte w kan. 24; ks. P. Hemperek, Powstanie i skład kolegium wikariuszy przy Kolegiacie św. Michała Archanioła w Lublinie; ks. J. Dudziak, Annaty w świetle narastających przepisów prawnych ze szczególnym uwzględnieniem Polski; ks. Fr. Wycisk ZAC, Rodzicielski obowiązek wychowania potomstwa w prawie rzymskim okresu republikańskiego.

#### „Studia z filozofii teoretycznej”

„Studia z filozofii teoretycznej” składają się z dwu odrębnych zeszytów (z. 1 i z. 2). Autorami są pracownicy katedry metafizyki KUL. W rozprawach poczynione są próby rozwiązania filozoficznych zagadnień dotyczących z jednej strony struktury bytu, z drugiej — poznawalności i faktycznego poznania bytu.

Z. 1 — M. A. Krępiec — T. A. Żeleźnik, Arystotelesa koncepcja substancji, ss. 216, cena 60.— zł.

Rozprawa jest poświęcona analizie i dokumentacji zasadniczemu problemowi Metafizyki Arystotelesa-substancji. Teoria substancji pojawiła się u Arystotelesa w kontekście rozważań nad strukturą świata z jednej i koncepcją naukowego poznania (przezwyłączającego idealizm Platona) z drugiej strony. Myśl Arystotelesa została po raz pierwszy udostępnio-

na polskiemu Czytelnikowi, dzięki tłumaczeniu ksiąg Metafizyki, dokonaneemu przez T. A. Żelaźnika.

Z. 2 — A. B. Stępień. O metodzie teorii poznania. Rozważania wstępne Lublin 1966, ss 150, cena 48.— zł.

Książka omawia charakter sporu o metodę teorii poznania, koncepcję poznania naukowego, rozmaite współczesne koncepcje teorii poznania, zagadnienie punktu wyjścia teorii poznania, sprawę metasytemu teorii poznania i stosunek tej nauki do innych działów wiedzy. Rozważa warunki stawiania pytań w nauce, poszukuje ostatecznej płaszczyzny dyskusji filozoficznych, zawiera krytykę agnostycyzmu i sceptycyzmu. Jest pierwszą większą pracą na temat koncepcji i teorii poznania w naszej literaturze. Obydwa zeszyty wydane są w pięknej szacie graficznej.

Wydawnictwa są do nabycia:

Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, Al. Racławickie 14; Księgarnie: „Veritas”, „Ars Chrystiana”, Św. Wojciecha, Św. Jacka, „Czytaj” — Łódź, ul. Narutowicza 2, „Dobra Książka” — Poznań, ul. Kanałowa 4, Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. Św. Krzyża nr 13.





Za zezwoleniem Władzy Duchownej

---

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 976 4. 66 — P-3 — Nakład 1.200